Ner 46. ROK 1834. WTOREK 25 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Prenumerata kwartalna w raz z Rozmaitościami kosztuje Złp. 12. miesięczna Złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Wiktoryna i Wiktor:

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Dziś Sławobój.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0° Reaumura.

Dzien godzina	Barometr na 0° R.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7 27	,, 10, 636	— 5.5	— 10,5	Zaden	Pogoda z Chmurami	
12	,, 10. 350	† 2.4	6,0	Pł. Zachodni średni	,, ,,	
24 3	,, 10, 129	† 3.7	6,3	,, ,,	,, ,,	
9	,, 9, 511	-- 0,2	— 7,0	,, słaby	,, ,,	

Część Urzędowa.

KRAKÓW.

Ceny bydła i trzody na targach za Nową Bramą i Mikołajską fortką sprzedawanego.

Dnia 18 i 21 Lutego 1834.

Wół ważący funtów 450, płacony był po złp: 151; f. 400 po złp: 141—156; f. 300 po złp: 106—105; f. 200 po złp: 70, krowa średnia karmna po złp: 86—80; ordynaryjna po złp: 45—39; cielę średnie po złp: 9 gr: 23—9 gr: 11; wieprz średni karmny po złp: 58 ordynaryjny po złp: 31.

Przekonali się o powyższych cenach i oryginał jak zwykle podpisali.

Peszke,— *Nasturkiewicz*
WW. G. VII. i VIII. M. Krakowa.
Golembiowski komm: targ:

(Obwieszczenie nadesłane.)

Komissya likwidacyjna Mińska, na mocy zatwierdzonych przez N. Cesarza Jmci prawideł, rozpocząwszy swe posiedzenia w dniu 12 Stycznia 1833 roku, podaje do powszechnéj wiadomości, iż na mocy wyroków Kommisyji śledczéj gubernji Mińskiéj, zapadłych po dzień 31 Grudnia 1832 roku, uległy rzeczywistemu sekwestrowi i konfiskacie majątki wszelkiego rodzaju wiadome, lub odkryć się mogące, następnych osób.

1) Bartoszewicza Edwarda, obywatela powiatu Dziśnieńskiego.— 2) Bądźkiewicza Onufrego, szlachcica.— 3) Borowskiego Kazimierza, podchorążego Dynaburgskiéj szkoły podchorążych.— 4) Brozdowskiego.— 5) Brouna Józefa, szlachcica. — 6) Brohockiego Walentego, odstawnego pułkownika byłych polskich wojsk.— 7) Wojtkiewicza Symona, xiędza Wikarego, Rzymsko-katolickiego kościoła Radoszkowskiego.— 8) Wołodkowicza Alexandra, syna Wincentego, odstawnego Chorążego lejb-gwardji pułku Kirassierów.— 9) Wołosowskiego Józefa, obywatela powiatu Dziśnieńskiego.— 10) Wołyńskiego Narcyza, xiędza klasztoru Karmelitów Głębockich.— 11) Wąsowiczowéj hrabini, Anny Dunin, obywatelki powiatu Ihumeńskiego.— 12) Wąsowicza hrabi Dunina, odstawnego pułkownika głównego sztabu byłych polskich wojsk.— 13) Galińskiego Franciszka, kancelarzysty Wilejskiego powiatowego kaznaczejstwa.— 14) Hołuba Grzegorza, odstawnego podoficera, obywatela powiatu Wilejskiego.— 15) Grafa Napoleona, obyw: ptu Wilejskiego.— 16) Gurskiego mnicha, z klasztoru Karmelitów Głębockich.— 17) Jeśmana Hilarego, obywatela powiatu Dziśnieńskiego.— 18) Zawierskiego, odstawnego oficera lejb-gwardji Grodzieńskiego pułku huzarów.— 19) Zahorskiego Pawła, studenta uniwersytetu Wileńskiego.— 20) Zbrożka Alexandra, podchorążego Dynaburgskiéj szkoły podchorążych. 21) Kamieńskiego Józefa, 22) Kamieńskiego Juliana, synów obyw. Ludwika Kamieńskie-

go. — 23) Karpowicza 1. — 24) Karpowicza 2. — 25) Klota Jana, podchorążego Dynaburgskiéj szkoły podchorążych. — 26) Klota Ignacego, 27) Klota Leopolda, 28) Klota Michała, 29) Klota Mikołaja, obywateli Dziśnieńskiego powiatu. — 30) Klota Rodolfa, podchorążego Dynaburgskiéj szkoły podchorążych. — 31) Kontrymowicza czyli Ławrynowicza, podchorążego Dynaburgskiéj szkoły podchorążych. — 32) Kopernickiego Narcyza, syna Franciszka, który służył chorążym w Kurlandzkim pułku draganów. — 33) Korsaka Jana, 34) Korsaka Joachima, Białoruskich obywateli. — 35) Korsaka Kazimierza, 36) Kościałkowskiego Jana, podchorążych Dynaburgskiéj szkoły podchorążych. — 37) Kieniewicza Felixa, obywatela powiatu Mozyskiego. — 38) Łabuńskiego Antoniego, podchorążego Dynaburgskiéj szkoły. — 39) Legienza szlachcica, który służył u obywatela powiatu Rzeczyckiego Józefa Kruszewskiego. — 40) Ledykowicza. — 41) Liniewicza Konstantego. — 42) Łopacińskiego Alexandra, szlachcica powiatu Dziśnieńskiego. — 43) Łopacińskiego Józefa, 44) Łopacińskiego Kazimierza, synów Józefa Łopacińskiego obyw. powiatu Dziśnieńskiego. — 45) Lubańskiego Wiktora, odstawnego kapitana byłych polskich wojsk. — 46) Mihanowicza Stanisława, syna Antoniego, obywatela powiatu Dziśnieńskiego. — 47) Mirskiego Ferdynanda, syna obywatela Dziśnieńskiego powiatu. — 48) Maciuty Józefa, pisarza Wilejskiego ziemsk: Sądu. — 49) Obuchowicza Ludwika, podchorążego Dynaburgskiéj szkoły. — 50) Pietrakiewicza Adama, Akademika. — 51) Platera Lucyana, 52) Platera Ferdynanda, 53) Potowskiego Alexandra, 54) Przysieckiego Antoniego, podchorążych Dynaburgskiéj szkoły. — 55) Pruszyńskiego Prota, syna Stanisława, porucznika byłych polskich wojsk, obywatela powiatu Mińskiego. — 56) Pusłowskiego Tytusa, syna Wojciecha, odstawnego korneta huzarów. — 57) Radziszewskiego Stanisława, odstawnego pułkownika byłych wójsk polskich, obywatela powiatu Wiléjskiego. — 58) Radkiewicza Adama. — 59) Radkiewicza Felixa, podchorążego Dynaburgskiéj szkoły. — 60) Remkiewicza Michała, z Bucławia. — 61) Rosińskiego Karola, kancelarzysty. — 62) Rudkowskiego mnicha z klasztoru karmelitów Głębockich. — 63) Rypińskiego Alexandra, podchorążego Dynaburgskiéj szkoły. — 64) Radziwiłła Michała, syna Michała, xięcia, obywatela Mińskiéj gubernji. — 65) Sakiewicza Tadeusza, Nauczyciela, rodem z Petrykowa. — 66) Swieżyńskiego Piotra, obywatela powiatu Słuckiego. — 67) Smigielskiego Andrzeja, obywatela i granicznego sędziego powiatu Wiléjskiego. — 68) Sołohuba Mateusza, podchorążego Dynaburgskiéj szkoły. — 69) Stańskiego Konstantyna, szlachcica powiatu Wiléjskiego. — 70) Strzeckiego Wincentego, syna Antoniego, kandydata Wileńskiego uniwersytetu z oddziału nauk Etykopolitycznych, szlachcica powiatu Mińskiego. — 71) Strokowskiego Agatona, szlachcica powiatu Wiléjskiego. — 72) Strutyńskiego Józefa, podchorążego Dynaburgskiéj szkoły. — 73) Terleckiego Jana. — 74) Treberta Karola, syna Kazimierza, szlachcica powiatu Wiléjskiego. — 75) Trzeciaka Alexandra, gymnazysty z Borun. — 76) Filipowicza Benedykta, studenta Wileńskiego uniwersytetu. — 77) Chodzko Michała, kancelarzysty, 78) Chodźko Felixa, Wiléjskiego granicznego sędziego, synów Jana. — 79) Chomskiego Adolfa, 80) Chomskiego Augusta, obywateli Dziśnieńskiego powiatu. — 81) Cybulskiego Józefa, szlachcica powiatu Dziśnieńskiego. — 82) Szulca Józefa, podchorążego Dynaburgskiéj szkoły. — 83) Szczerbińskiego Antoniego syna xiędza Grego-nnitskiego.

Część Nieurzędowa.

POLSKA.

Z Warszawy 18 Lutego.

Kommissja Rządowa Przychodów i Skarbu.

Postanowienie namiestnika królewskiego z d. 17 czerwca 1817 r. wskazało koléj jaką przechodzić mają wszelkie prośby w prywatnych przedmiotach, wprzód zanim takowe do władz rządowych podanemi bydź mogą. Artykuł II. tego postanowienia wskazuje, że: »Każdy mający interes prywatny, jeżeli jest mieszkańcem miasta, podać powinien stósowne przełożenie miejscowemu prezydentowi lub burmistrzowi; jeżeli jest na wsi zamieszkałem, miejscowemu wójtowi gminnemu albo kommissarzowi obwodowemu, a to bez względu czy ten interes zawisł od rozstrzygnienia władz dopiero wymienionych, lub też wyższéj władzy do decyzji przedstawić go wypadnie. — Artykuł IV tego samego po-

stanowienia ogranicza czas, do którego każdy podający prośbę w interesie prywatnym na rezolucją czekać jest obowiązany; i tak na rezolucją wójta gminy oczekiwać winien dni dwa. Na rezolucję burmistrza dni 3. Na rezolucję kommissarza obwodowego lub prezydenta w stolicy województwa oczekiwać winien dni cztery. Na rezolucją kommissji wojewódzkiéj lub prezydenta w Warszawie oczekiwać winien dni siedem. Na rezolucją każdéj kommissji rządowéj oczekiwać winien dni piętnaście; rachując od daty wręczenia prośby. Do próśb pocztą przesyłanych dolicza się czas potrzebny na dojście pierwszéj poczty. — W razie nieotrzymania rezolucji od każdéj respective władzy w oznaczonym terminie, dopiéro ma prawo interessant żalić się przed wyższą z kolei władzą, na zwłokę w załatwieniu jego interesu, jak to wskazuje art. 3, albo też odwołać się może do władzy wyższéj od decyzji władzy niższéj, o ile takową za uciążliwą dla siebie uważa, lecz w tym ostatnim przypadku powinien podług artykułu 5go rzeczonego wyżéj postanowienia, do odwołania się czyli rekursu dołączyć kopią prośby poprzednio podanéj, i rezolucję na nią otrzymaną. Pomimo tak wyraźnego przepisu, ponawianego już przez kommissję rządową przychodów i skarbu, liczne podawanie i nadsyłanie próśb do władzy wyższych z pominięciem właściwéj kolei, spowodowało JO. Xięcia Namiestnika Królewskiego, iż na posiedzeniu rady administracyjnéj d. 5 (17) grudnia 1833 r. polecił ściślejsze wykonywanie tyle razy rzeczonego postanowienia, przepisującego kolej przez jaką prośby i podania prywatne przechodzić mają. Za środek zaś pomocniczy wskazać raczył zaprowadzenie litografowanych świadectw na odbiór próśb lub podań prywatnych z każdéj władzy krajowéj udzielać się mające. Kommissja rządowa przychodów i skarbu, zarządziwszy już przysposobienie tych świadectw i pragnąc, aby tak dawniejsze jak i ostatnie postanowienie namiestników królewskich z całą ścisłością wykonywane było, poleciła swemu sekretarzowi jeneralnemu, ażeby przy odbiorze podań prywatnych, adresowanych do kommissji rząd. przych. i skarbu przekonywał się, czy takowe przedstawione są w porządku przepisanym, i zaopatrzone w dowody przepisami wskazane, upoważniła go oraz kommissja do nieprzyjęcia i bezskutecznego natychmiast zwracania każdéj prośby, która z pominięciem władz niższych i bez dowodów ich przejścia, przez kogo bądź do kommissji rządowéj przychodów i skarbu podawaną lub nadsełaną będzie. Podając takowe urządzenie do powszechnéj wiadomości, kommissja rządowa przychodów i skarbu czyni i to wiadomém, iż poczynając od dnia 1 marca r. b. prośby i podania prywatne do kom. rząd. przych. i skarbu adressowane, tylko przez sekretarza Jlnego lub przez jego zastępcę przyjmowane bydź mogą i udzielane będą na żądanie interessantów świadectwa z odbioru tych tylko, które się znajdują podane w porządku przepisanym. — Do przyjmowania próśb prywatnych oznaczają się godziny od 10 z rana do 1 z południa, w każdym dniu wyjąwszy dnie uroczystych świąt i dnie galowe. Oddający prośbę osobie do odbierania nie upoważnionéj, własnéj winie przypisze, gdy ta albo zagubioną będzie, albo interes na zwłokę narażonym zostanie. — W Warszawie dnia 17 lutego 1834 r. — Z upoważnienia dyrektora głównego prezydującego, radca, (podp.) *Piwnicki.* — Za sekretarza jeneralnego, (podp) *Kulczycki.*

Na wczorayszéj giełdzie warszawskiéj za polskie złoto za 100 złp. żądano 102 dawano złp. 101; za rossjiskie imperjały dawano złp. 34 gr. 20; za hollenderskie dukaty nowe żądano złp. 19 gr. 18, dawano złp. 19 gr. 16; za stare ważne dawano złp. 19 gr. 10; za pruskie fridrichsdory żądano zlp. 34 gr. 6, dawano zlp. 34; za pruski kurant 100 tal. dawano złp. 603! za pruskie bilety kassowe dawano złp. 606; za rossjiskie assygnaty żądano złp. 185, dawano złp. 184 gr. 25; za polskie listy zastawne (wartość kuponu gr. 18$\frac{2}{3}$) żądano złp. 93 gr. 20, dawano zlp. 93 gr. 12; za obligacje udziałowe żądano zlp. 393 dawano złp. 391.

JW. Radca stanu, Prezes Banku Polskiego Lubowidzki, wyjechał do Petersburga.

Wydział IV sądu appellacyjnego królestwa Polskiego, rozpoczął znowu swoje czynności.

F R A N C J A

Z Paryża d. 12 *Lutego.*

List doszły z Coruna zawiera że Don Miguel z swoim rządem, z powodu attaku na Santarem, do Valencja nad rzeką Minho przeniósł się.

W dniu wczorajszym gazeta Karlistowska Quotidienne, i republikancka la Tribune zabrane zostały. — Piszą z Brest d. 10 lutego. Wczoraj wojenna szalupa »la Creole« z tąd do Lizbony odpłynęła; na pokładzie jéj znajduje się Baron Mortier, francuzki poseł przy rządzie portugalskim.

National pisze: »Dziś rozeszła się pogłoska, że przybył nadzwyczajny goniec z Lugdunu z depeszami od tutejszych władz, do ministerjum. Miał on przynieść wiadomości niepokojące z tego miasta, a mianowicie że ostatnie wypadki w Sabaudji sprawiły nadzwyczajne wrażenie w tém mieście z téj przyczyny władze są zmuszone żądać posiłków wojskowych, aby spokojność utrzymać. Journal des Debats pisze: Wczorajsza gazeta la Tribune zawiera artykuł, Glaneuse de Lyon, według którego powstanie zdziałane przez włoskich i polskich wychodniów, rozszerzyło się po wielu miejscach Sabaudji, jako to: w Chambery, Turynie, Genui Alessandrji i t.d. My możemy zapewnić (mówi dziennik ministerjalny) że ta wiadomość jest bezzasadna.

Pierwszy minister hiszpański p. Martinez de la Rosa, zawiadomił piśmiennie swoich towarzyszów wygnania, znajdujących się w Anglji, aby do ojczyzny wracali. Zapewnia on ich bez różnicy mniemań politycznych iż doznają dobrego przyjęcia na dworze. Jenerał Mina znajduje się w liczbie wychodniów, tu się znajdujących, lecz ten jenerał ociąga się z powrotém na wezwanie ministra, spodziewa się zapewne wyraźnego rozkazu.

(G. V.)

Pan Argout otrzymał dnia wczorajszego depesze od prefekta z Lugdunu. Niebawnie potém wysłano dwóch tutejszych ajentów do północnych departamentów, a innych do Grenobli i do Embrun. Mówią przytém, że minister wojny wydał już rozkaz posłania nowego wojska w tamte departamenta.

Odebrano tu listy z Madrytu nieco późniejszej daty, to jest z d. 25 stycznia, ale z tych dowiadujemy się o czém w pierwszych doniesiono, że p. Aranalde miał zamiar puścić w obieg nowe 4 procentowe renty, i w téj mierze porozumiał się z bankiem. Zdaje się jednak, że ten przedmiot wezmą na siebie panowie Miqueletorrena i Irribaren. Podług tychże listów, minister Burgos podał się do dymissji, lecz cofnął swoje podanie na usilne prośby p. Martinez de la Rosa, który oświadczył, iż w razie przeciwnym on także usunie się z gabinetu. Z wyboru pana Aranalde, publiczność nie zdawała się bydź kontenta. Wiadomość o chorobie jenerała Morillo potwierdza się, z dodatkiem, że przypisywano ją otruciu. Smierć tego jenerała mogłaby przyspieszyć wkroczenie Don Carlosa przez Galicyję do Hiszpanji.

Przybył tu hiszpański pułkownik Oforno, ze zleceniami rządu swojego.

Z St. Jean Pied de Port donoszą, że nad granicą hiszpanską koncentruje się wojsko francuzkie.

Wół, który dawnym zwyczajem w ostatni wtorek po Paryżu oprowadzany będzie, już się znajduje w szlachtuzie Montmartre. Waży on 2500 funtów, jest 5 stóp 6 cali wysoki, a 11 stóp długi.

Bugia 16 stycznia.— W nocy piątego stycznia wystawiono nowy blokhaus bez najmniéjszego wystrzału; nazajutrz dopiéro spostrzegłszy to Kabaiłowie rozpoczęli żwawy ogień, lecz zostali odparci. Pokusili się oni po raz drugi, ale z równym skutkiem odparci zostali, odtąd więc są nasi w spokojném posiadaniu blokhauzu, opatrzonego dwiema ośmio-funtowemi armatami, które strychują całą przestrzeń okolicznéj równiny.

Na posiedzeniu z dnia dzisiéjszego, przychyliła się izba do wniosku prokuratora jeneralnego, i to bardzo znaczną większością głosów, że członek jéj, deputowany Cobet, może bydź do odpowiedzialności sądowéj pociągnięty, za obrazę osoby królewskiéj w wydrukowaném przez niego piśmie.

(G.P.)

SZWAJCARJA.

Genewa d. 6 Lutego.

Otrzymano wiadomości, że w nocy z niedzieli na poniedziałek, d. 3 b. m. zrobiono napad na straże wojskowe przy Echelles; to miasteczko leży na Sabaudzkiéj granicy w departamencie Jsere. Kolumna, składająca się około z 200 włoskich i innych wychodniów, spędziła znajdujących się tu blisko 40 żołnierzy, ubiła jednego żołnierza i pochwyciła wielu jeńców. Czy ta banda nie rozproszyła się, i gdzie się udała o tém bynajmniéj nie wiemy.

Bazylejska gazeta z d. 10 b. m. zawiera: »Według najnowszych wiadomości była spokojność w Genewie przywróconą. Rząd powagę odzyskał i doznaje posłuszeństwa. Polacy i inni wychodnie poddali się. Oczekujemy bliższych wiadomości, które w dniu jutrzejszém gazeta nasza zamieści. (G.V.)